

Z OPŁATKIEM.

*Jakie to chwile niezapomniane,
Gdyśmy przy wilji były zebrane,
A matka do rąk biorąc opłatek
Szła do nas dzieciak*

*I ze łzą w oku mówiła szczerze:
„Niechże Cię dziecię w życiu Bóg strzeże
I w każdej doli niech cię wspomóż
Dzieciątko Boże!”*

*A my jej ręce z czcią całowały
I z serc życzenia nasze składały,
Żeby nam zawsze szczęśliwe były
I długo żyły!*

*Dziś już ich może niema na ziemi —
Myśmy zostały bez nich, samemi
Zdała wśród obcych, na ich wystudze,
Gdzie wszystko cudze.*

*Przecież Bóg dobry o nas pamięta —
Oto tu zbiera nas Złota święta,
By jak w rodzinie nam, zamiast matek,
Podać opłatek.*

*I życzy, byśmy dobrze się miały,
Zawsze się razem w zgodzie trzymały,
Żeby nas kiedyś przyjął do siebie
Pan Jezus w niebie.*

*Więc i my także z serca całego
Życzymy wszystkim Roku Nowego,
Szczęścia i zdrowia i pomyślności
W przeobfitości!*

X. W.

